

Protokół nr 39/21
z posiedzenia Komisji Edukacji i Kultury
z dnia 15 listopada 2021 roku

Na 9 członków Komisji w posiedzeniu uczestniczyło 7 zgodnie z załączoną listą obecności.

Nie uczestniczył:

- Radny Mariusz Tarka
- Radny Artur Nadolny

Posiedzenie Komisji otworzyła i obradom przewodniczyła radna Edyta Śledziwska-Przewodnicząca Komisji. Przewodnicząca obrad po zapoznaniu się z listą obecności stwierdziła prawomocność obrad, powitała zebranych, następnie zaproponowała uzupełnienie porządku posiedzenia o punkt 4 : Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta na 2021 rok w działach merytorycznie podległych Komisji – druk nr 739,739A

Komisjanie zgłosiła więcej uwag i w wyniku głosowania 7 głosami za, przy braku głosów przeciw i wstrzymujących się, przyjęła po zmianach następujący porządek :

1. Przyjęcie protokołu nr 38/21 z dnia 21 października 2021 roku.
2. Całościowe podsumowanie realizacji pięcioletniego projektu „Domek Pastora-Centrum aktywności turystycznej i kulturalnej” oraz przedstawienie propozycji funkcjonowania obiektu w dalszej perspektywie czasowej – druk nr 745
3. Przedstawienie informacji dotyczącej działalności Hali Kultury w Łomży – druk nr 744
4. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta na 2021 rok w działach merytorycznie podległych Komisji – druk nr 739,739A
5. Sprawy różne i wolne wnioski.

Ad. 1

Przyjęcie protokołu nr 38/21 z dnia 21 października 2021 roku.

Komisja nie zgłosiła uwag i w wyniku głosowania 6 głosami za, przy braku głosów przeciw i wstrzymujących się przyjęła protokół nr 38/21 z dnia 21 października 2021 roku.

Ad. 2

Całościowe podsumowanie realizacji pięcioletniego projektu „Domek Pastora-Centrum aktywności turystycznej i kulturalnej” oraz przedstawienie propozycji funkcjonowania obiektu w dalszej perspektywie czasowej – druk nr 745

Radna Edyta Śledziwska- Przewodnicząca Komisji otworzyła dyskusję, następnie stwierdziła, że zostało im przedstawione sprawozdanie w formie pisemnej, wyczerpującej. Rozumie, że wszystkie zakładane wskaźniki zostały zrealizowane, ma pytanie odnośnie tego, co dalej z tym budynkiem, bo budynek jak wiemy jest

wyremontowany, ładnie wygląda, a projekt się zakończył, więc jakie są plany odnośnie wykorzystania tego miejsca. Tutaj w sprawozdaniu co prawda było takie zagajenie, że będzie wykorzystywany na potrzeby działalności Urzędu Miejskiego, ewentualnie rozpatrywane jest tam przeniesienie Urzędu Stanu Cywilnego. Poprosiła o informację czy coś się jeszcze zmieniło od czasu przedłożenia tego materiału.

Pan Andrzej Stypułkowski – Zastępca Prezydenta Miasta stwierdził, że Pani Przewodnicząca przedstawiła już plany odnośnie zagospodarowania „Domku Pastora”. Jak Państwo Radni zobaczą już pewne działania są nawet w uchwale dotyczącej zmian w budżecie na ten rok, gdzie ta kwota 150 tys. zł została zaproponowana w celu dostosowania „Domku Pastora” na potrzeby Urzędu Stanu Cywilnego. W ten sposób powierzchnia, która zostanie uwolniona, zostanie zagospodarowana na potrzeby Urzędu Miejskiego. Ostatecznej decyzji, który wydział ją zagospodaruje nie ma. W jego mniemaniu najlepiej byłoby, gdyby tutaj trafił Wydział Edukacji, jednakże żadna decyzja jeszcze w tym zakresie nie została podjęta. Natomiast co do „Domku Pastora” myśli, że jest to jak najbardziej miejsce bardziej reprezentacyjne na Urząd Stanu Cywilnego, idealnie wpisuje się w działalność Urzędu Stanu Cywilnego.

Radna Edyta Śledziwska - Przewodnicząca Komisji odnosząc się do tych planów poprosiła o wyjaśnienie, czy Urząd Stanu Cywilnego zajmie całą tą powierzchnię.

Pan Andrzej Stypułkowski – Zastępca Prezydenta Miasta stwierdził, że całej powierzchni na pewno nie zajmie, natomiast powierzchnia „Domku Pastora” dalej ma wpisywać się w cele z zakresu turystyki i szeroko pojmowanej współpracy z Polonią, Polakami za granicą.

Radny Tadeusz Kowalewski odnosząc się do przedstawionej informacji poprosił Państwa, żeby jak robią sprawozdanie, to numerowali strony, bo jak potem ma uwagi, to nie wie, do której strony ma się odnosić. To jest taki prosty dokument, bez stron, troszeczkę niezbyt łatwy do czytania i do komentarzy. Jeżeli już chodzi o szczegóły, to Kolega, który jest z Hali Kultury, zrobił to „perfect”, poprosił, żeby z nim się skonsultować, jak to zrobić, bo to po prostu jest istotny brak. Zwrócił uwagę, że w założeniach projektowych było wskazane, że jest 5 informatów, czy te informaty w dalszym ciągu funkcjonują i co ewentualnie potem się z nimi stanie, po zmianie funkcji tego Domku Pastora. Ile kosztowała sensu stricto przebudowa, z tych prawie 3 mln zł dotacji, która była, bo tam ta dotacja była na przebudowę i różne inne cele. Ile sama przebudowa kosztowała? Na jego stronie 2 była liczba utworzonych miejsc pracy - 3 szt. Sądzi, że powinno być raczej 3 stanowiska, albo 3 etaty, a nie 3 sztuki, bo tak trochę, to dziwnie brzmi. Na stronie 4 liczba utworzonych produktów turystycznych – 6 sztuk i tam one są wymienione, jakie były realizowane, tylko nie ma określenia czasowego, w jakich latach one były realizowane. Gdyby to można było uzupełnić, to wtedy byłoby bardziej klarowne. Ostatnia uwaga, że działalność de facto powinna być taka, żeby była czytelna, odnosić się do założeń projektowych. Z jednej strony powinno być jakie są założenia projektowe, potem kiedy są realizowane i jak są realizowane, co zostało zrobione ponad to, a co nie zostało jeszcze zrobione i z jakich przyczyn. To wtedy byłoby czytelniejsze. Ten raport jest opisowy i trudny do komentarzy. Takie są jego uwagi. Zaproponował, żeby ewentualnie zrobić tak, jak inni to robią w raportach, że założenia są 1,2,3,4 i potem jest ad.1, ad.2, ad.3, ad.4, wtedy

wiadomo co czyta i czy to zostało spełnione, czy nie zostało spełnione. Takie są jego uwagi i ta zasadnicza taka sama jak Pani przewodniczącej, co dalej z tym wszystkim.

Pan Andrzej Stypułkowski – Zastępca Prezydenta Miasta stwierdził, że co do tego, co będzie później, to co jest planowane w tym budynku, to już wyartykułował, na tyle, na ile jego stan wiedzy w tej chwili pozwala. Odnosząc się do finansowania, to jak radni dobrze wiedzą na funkcjonowanie Domku Pastora miasto pozyskało środki zewnętrzne. Trwałość projektu skończyła się w poprzednim miesiącu i w związku z tym, że została zakończona trwałość projektu, jak również zostały zakończone wszystkie zadania, do których zobowiązało się Miasto Łomża, dlatego też w tej chwili możemy podjąć działanie w takim zakresie, żeby ten budynek przeznaczyć na inne cele. Pragnie podkreślić, że na cele poniekąd zbieżne z dotychczasowym funkcjonowaniem „Domku Pastora”. W założeniach projektowych było zobowiązanie ze strony miasta, że przy realizacji tego projektu zostaną utworzone 3 stanowiska pracy. Takie stanowiska zostały utworzone.

Radna Edyta Śledziwska - Przewodnicząca Komisji poprosiła o informację co z wyposażeniem.

Pani Kornelia Duda – Naczelnik Wydziału Kultury Sportu i Inicjatyw Społecznych stwierdziła, że jeśli chodzi o wyposażenie projektowe „Domku Pastora” i infomaty, to one są częścią tego wyposażenia, tak jakby jeszcze nie zapadła decyzja. Do końca roku realizujemy zadania projektowe, więc jest jeszcze chwila na to, by podjąć decyzję o dalszym losie wyposażenia i sal, które tam są. Odnosząc się do produktu turystycznego stwierdziła, że produkty oczywiście były realizowane. On jest tak nazwany w projekcie, więc oni też takiej nomenklatury używają. On jest realizowany rokrocznie. Oczywiście rok 2020 i 2021 były trudne z punktu widzenia pandemii. Rezultaty zostały osiągnięte, a jeśli chodzi o lata realizacji, to w każdym roku, nazywamy to produktem, ale to były wystawy, warsztaty itd., były realizowane. Rokrocznie każdy z produktów był realizowany.

Pan Andrzej Stypułkowski – Zastępca Prezydenta Miasta uzupełniając stwierdził, że tak jak Państwo radni zauważyli w zmianach do budżetu jest kwota około 150 tys. zł na zadanie mające na celu dostosowanie „Domku Pastora” do potrzeb Urzędu Stanu Cywilnego. Gdy już to zadanie będzie realizowane, wtedy tak naprawdę będziemy mogli w 100 % określić, który z elementów wyposażenia, który w tej chwili znajduje się w „Domku Pastora” tam zostanie, a który zostanie przekazany na rzecz miejskich jednostek. Na pewno będzie tego typu sytuacja, że to wyposażenie, które w tej chwili znajduje się w Domu Pastora, będziemy starali się jak najefektywniej wykorzystywać w dalszym ciągu, żeby ten sprzęt służył mieszkańcom miasta jak i naszym jednostkom.

Radna Hanka Gałązka – zwróciła uwagę, że na potrzeby projektu są zatrudnione 3 osoby. Wie, że jak projekt się kończy, to kończą się z nimi umowy, poprosiła o informację czy jest jakaś perspektywa dalszego przyjęcia tych pracowników.

Pan Andrzej Stypułkowski – Zastępca Prezydenta Miasta odpowiadając na pytanie Pani radnej stwierdził, że w tej chwili w 100 % nie jest w stanie odpowiedzieć na te pytanie, natomiast powie, że osobiście jest za takim rozwiązaniem, że oczywiście rozumiemy to, że kończący się projekt poniekąd wiąże się z tym, że te osoby niejako tracą dotychczasowe zajęcie i jeżeli będzie taka możliwość, to na pewno zostaną

zagospodarowane, natomiast to zostanie poddane analizie czy jest potrzeba kontynuowania zatrudnienia tych osób. Na dzień dzisiejszy trudno w tej chwili to przekreślać. Wiadomo, że stan osobowy urzędu i innych jednostek jest, jaki jest i czekamy na to czy ze strony urzędu, czy też innych jednostek będzie zapotrzebowanie na te osoby, jeżeli takie będzie, to na pewno takie osoby zostaną zagospodarowane, a jak będzie trudno w tej chwili wyrokować, czas pokaże.

Radny Ireneusz Waldemar Cieślik zwrócił uwagę, że tam jest przewidziana taka wysoka kwota na projektowanie i poprosił o wyjaśnienie czy aż tak duże będą zmiany w strukturze tego „Domku”, że potrzeba tyle pieniędzy na projektanta, czy to są pieniądze na dostosowanie. Dodał, że jeśli dojdzie do wyburzania ścian, to należałoby powziąć inne zadania, bo burzyć ściany, żeby przystosować do urzędu, to tak trochę nie za bardzo.

Pan Andrzej Stypułkowski – Zastępca Prezydenta Miasta wyjaśnił, że ten zapis w uchwale dotyczącej zmian w budżecie ma na celu dostosowanie. Trudno jemu w tej chwili wyrokować, co się pod tym kryje, bo jakby nie ma takiej wiedzy. Na pewno Kierownik Urzędu Stany Cywilnego, czy Naczelnik Wydziału Inwestycji w tym miejscu mógłby więcej powiedzieć, natomiast on domniema, że ta kwota, która została zaproponowana na realizację tego zadania w uchwale budżetowej na ten rok, jest kwotą wystarczającą i w 100 % przemyślaną, ma taką nadzieję i myśli, że tak jest. Stan jego wiedzy nie pozwala na to, żeby zweryfikować w sposób 100 %, ile tak naprawdę zostanie tych środków na ten cel wydatkowanych i ile jest na to potrzebne. Niejednokrotnie na pewne zadania, jak Państwo radni zauważyli, są jakieś środki zarezerwowane, a później czas pokazuje, że są mniejsze lub ewentualnie trochę większe. Ma nadzieję, że jest to kwota optymalna i jak najbardziej zostanie właściwie spożytkowana.

Radny Tadeusz Kowalewski stwierdził, że ma pytanie zbieżne z przedmówcą, chodzi o koszty adaptacji oraz poprosił o wyjaśnienie, bo wiadomo, są trzy poziomy tego budynku i chodzi jemu o ten ostatni poziom, gdzie były dobrze wyposażone miejsca noclegowe i zainwestowane duże środki, czy ta funkcja zostanie podtrzymana czy też ewentualnie będzie jakaś rekonstrukcja na inne cele. Wie, że Pan Prezydent odpowiedział już na te pytanie, ale czy w tych planach finansowych przebudowy, o których Pan radny wspominał, mieści się zachowanie jakichś funkcji dotychczasowego „Domku Pastora”, czy też nie, bo te miejsca były o tyle pożyteczne, jak tutaj Pani wykazywała w raporcie, że one służyły tym, którzy z zewnątrz przebywali na różne wydarzenia kulturalne. Pozbywając się tych miejsc, to takich miejsc noclegowych, chyba w tym momencie w mieście nie mamy, z tego co się orientuje, chyba że się myli, jeżeli się myli, to prosi o sprostowanie.

Pan Andrzej Stypułkowski – Zastępca Prezydenta Miasta stwierdził, że dzisiaj nie ma skonkretyzowanych planów co do I piętra „Domku Pastora”. Na potrzeby Urzędu Stanu Cywilnego ma być zaadaptowany parter. Co do piętra, to też widzą, że posiadanie takich pomieszczeń jest korzystne z tej racji, że jakby instytucje kultury niejednokrotnie zapraszają osoby z zewnątrz i po prostu jest to miejsce, gdzie takie osoby mogą przenocować i koszt takiego noclegu nie stanowi takiego obciążenia jaki by stanowił gdybyśmy takie osoby chcieli umieścić w hotelu, więc na „dzień dzisiejszy” nie mamy takich planów, a co przyniesie przyszłość też tego nie wiemy.

Komisja nie zgłosiła więcej pytań i uwag.

Ad.3

Przedstawienie informacji dotyczącej działalności Hali Kultury w Łomży – druk nr 744

Radna Edyta Śledziwska - Przewodnicząca Komisji otworzyła dyskusję.

Radny Tadeusz Kowalewski stwierdził, że na początku chciałby pochwalić autora tego raportu ze względu na przejrzystość, estetykę tego dokumentu. Sądzi, że tego typu raport powinien być wzorem dla innych wydziałów, także wielki ukłon dla autora, natomiast z takich szczegółów i pytań merytorycznych są następujące: były wykazane różne wydarzenia i między innymi, z tego co pamięta „Dzień Bluesa”, w którym uczestniczyło 180 osób, jego pytanie jest takie, jaka jest pojemność tej największej sali na dole, bo tam jest raz 70, raz 80 i chyba rekord był 181, z tego co pamięta i pytanie czy to jakiś specjalne warunki były stworzone, że tyle osób tam weszło, bo trudno to sobie wyobrazić.

Druga sprawa, tam w bardzo ciekawy sposób była pokazana trwałość projektu, natomiast dla niego, żeby to było zrozumiałe, to jest brak odniesień, jakie są normy, ile powinno być a ile jest, bo ile jest, to zostały wykazane poszczególne wskaźniki, a jakie powinny być, to tego nie ma. Czy są jakieś wskaźniki, do których można się odnieść, na ile zostało to zrealizowane w 100 %, na ile w mniejszym, a na ile ponad to. Zwrócił uwagę, że dobrze by było, żeby to sprawozdanie popisała osoba, która to sporządzała, bo brak jest na końcu nazwiska osoby sporządzającej ten raport. Uwaga techniczna do Biura Rady i do wszystkich innych, żeby te raporty przedstawiać w tzw. edytowalnych plikach, wtedy można jakieś większe komentarze na tym czynić, a tak to jest duży problem, bo to trzeba skanować, potem trzeba konwertować itd. Są takie możliwości techniczne, plik edytowalny, wtedy można spokojnie uwagi nanosić. Podkreślił, że według niego to jest jeden z najciekawiej, najlepiej zrobiony raport od strony technicznej, estetycznej, następnie poprosił o odpowiedź na pytania dotyczące pojemności sali i o te wskaźniki trwałości projektu.

Pan Sławomir Śledziwski – Kierownik Hali Kultury odnosząc się do pojemności sali wyjaśnił, że sala widowiskowa na dole przy miejscach siedzących jest na 150 osób, na tyle jest zgłoszona i na tyle jest odebrana przez Państwową Straż Pożarną. Tutaj mają pewne wydarzenia, że mają więcej osób, w przypadku „Polskiego Dnia Bluesa”, tak jak Pan radny wspomniał, mieli 4 koncerty, one trwały 4 godziny, część osób wchodziła i wychodziła z tych koncertów, nie była na wszystkich 4 zespołach, więc to jest liczba osób 180 na czterech koncertach, nie wszyscy byli cały czas. Była rotacja, to trwało przez pewien czas. Jeżeli chodzi o koncert innego zespołu „Mad Bee”, to mieli koncert nie na miejscach siedzących, a mają większą liczbę w sytuacji, kiedy mają koncert na stojąco, bez miejsc siedzących, a takie są koncerty rockowe, wówczas mogą mieć więcej osób. Ustawa o bezpieczeństwie imprez masowych daje przelicznik 2 osoby na m². Na dole mają ponad 250 metrów całej sali, ale oczywiście część jest sceną, więc szacują, że teoretycznie mogliby w przypadku miejsc stojących na koncertach rockowych na dole mieć 250 osób, w tym przypadku było 180. To samo dotyczy np. innych wydarzeń, takich jak np. turniej tańca, gdzie wskazują, że było więcej uczestników, ale to nigdy nie było tak, że byli uczestnicy jednorazowo, w tym

samych czasie na sali, więc oni po prostu przychodzą, wychodzą i to z tego wynika, a jeśli mają koncerty z miejscami siedzącymi np. Koncert Festiwalu Królewskie Śpiewanie to wówczas maksymalnie mogą przyjąć 150 osób.

Pani Kornelia Duda – Naczelnik Wydziału Kultury Sportu i Inicjatyw Społecznych uzupełniając uwagę dotyczącą trwałości projektu stwierdziła, że na stronie 7 wypunktowane są założenia projektowe, które realizują w ramach trwałości projektu, one są określone jako wzrost oczekiwanej liczby odwiedzin w ciągu roku na 2500 osób i wzrost zatrudnienia. One są wskazane na stronie 7 i poniżej są osiągnięte wyniki, więc tak jakby ten zapis się pojawia. Odnosząc się do kwestii osób, które sporządzają materiał, stwierdziła, że to wynika z funkcjonowania i praktyki Biura Rady, że trafiają dokumenty podpisane przez Pana Prezydenta, a do nich wracają tak jakby osób tworzących, jeśli jest taka potrzeba, to mogą przekazywać i ustalić z Biurem Rady, że będą z nazwiskami osób, które to tworzyły.

Radny Tadeusz Kowalewski odnosząc się do wypowiedzi Pani Naczelnik, stwierdził, że to nie jest kwestia tego, czy on sobie życzy, czy nie życzy, tylko do tej pory dokumenty, które otrzymywali i otrzymują przy poleceniu Pana Prezydenta dokument, który jest sporządzany, zwykle jest opatrzony podpisem osoby, która go sporządzała, także to nie jest jego widzimisię, tylko to jest standard przyjęty tutaj w urzędzie miasta, dlatego prosiłby, żeby w przyszłości takie standardy w przypadku Państwa dokumentów były. Odnosząc się do liczebności stwierdził, że przyjmuje tę uwagę, tylko, że w innych pozycjach, które tam dalej były, to było zaznaczone, że było np. 10 projekcji filmów, 7 jakichś tam wydarzeń, to wtedy rozumnie, że 1000 osób, które tam były wyznaczone, to jest liczba osób biorących udział w całości wydarzenia, gdyby było napisane, że np. dwa koncerty bluesa, czy np. 4 koncerty bluesa, wtedy wszystko jest czytelne, a w przypadku kiedy to jest jedno wydarzenie i 180, to wzbudziło to jego zainteresowanie, jak jest możliwe, żeby tam tyle osób pomieścić w takim przypadku. Odnosząc się do kwestii tych wskaźników stwierdził, że rozumie co Pani Naczelnik powiedziała, natomiast inne wskaźniki są teraz, nie chciałby tutaj czasu zajmować, jak dowie się kto jest autorem tego raportu, to z chęcią z tą osobą porozmawia, natomiast nie wszystkie wskaźniki mają tzw. odniesienia, ile powinno się osiągnąć, a ile się osiągnęło. Są ładnie wyliczone, to mu się bardzo podoba, natomiast nie ma czegoś takiego, że wskaźnik jest 1,3 a powinno być 1,9 albo 1,1.

Pan Sławomir Śledziwski – Kierownik Hali Kultury wyjaśnił, że wskaźniki rezultatu w przypadku kontroli przez instytucję zarządzającą czy pośredniczącą, w tym przypadku Ministerstwo Kultury, są rozstrzygane na zasadzie spełniony wskaźnik, lub niespełniony. Spełniony w naszym przypadku jest wówczas, kiedy osiągamy 2500 odwiedzin w ciągu roku i to jest tylko kryterium spełniony/niespełniony. Nie wykazują, że np. uzyskali ponadnormatywnie 100 % więcej, czy 200 % więcej, tylko Ministerstwo patrzy czy w danym roku sprawozdawczym, to zostało spełnione, czy nie. Wskazał, że 2500 to jest to, co muszą osiągnąć, dlatego Państwu radnym przedstawili do końca sierpnia, ponieważ to jest właśnie ten pierwszy okres sprawozdawczy, który wskazali do Ministerstwa, już właściwe przez dwa miesiące, czyli wrzesień i październik osiągnęli ponad dwukrotnie ten wskaźnik, więc już do końca października mają zrealizowany wskaźnik na kolejny okres rozliczeniowy, na kolejny rok.

Radny Ireneusz Waldemar Cieślik poprosił o wyjaśnienie czy w stosunku do projektu wzrosło zatrudnienie i o ile wzrosło.

Pan Sławomir Śledziwski – Kierownik Hali Kultury wyjaśnił, że założenie projektowe było takie, że będą w Hali zatrudnione 3 osoby. To, co było w projekcie, to nie były stanowiska urzędnicze, to już jakby pomija ten problem. Kierownik Hali, podinspektor do pracy merytorycznej i osoba na stanowisku konserwatora, który de facto jest akustykiem, to są trzy osoby merytoryczne pracujące w Hali. Nie uwzględniono problematyki sprzątnięcia Hali i w tym celu zostały zatrudnione 3 osoby w ramach robót publicznych i w tej chwili te osoby pracują w ramach robót publicznych z dofinansowania Urzędu Pracy, do końca tego roku.

Radny Ireneusz Waldemar Cieślik poprosił o informację, co będzie dalej.

Pan Sławomir Śledziwski – Kierownik Hali Kultury stwierdził, że to już jest pytanie do Pana Prezydenta i do Pani Skarbnik.

Pani Elżbieta Parzych – Skarbnik Miasta stwierdziła, że w urzędzie sprząta firma, nie wie jak to tam Wydział kalkulował, że bardziej się opłaca te osoby sprzątające mieć u siebie. Tak jak sobie przypomina na gorąco, to był ten argument, że musi tam ktoś tę toaletę obsługiwać. Jej zdaniem trzeba dalej kontynuować tę formę, czyli korzystać z Urzędu Pracy.

Pani Kornelia Duda – Naczelnik Wydziału Kultury Sportu i Inicjatyw Społecznych uzupełniając stwierdziła, że ze względu na specyfikę działania Hali Kultury i godzin, w których jest czynna, dużo sprawniej funkcjonują z Panią sprzątającą Halę Kultury. To się bardzo sprawdziło w tym roku i będą to kontynuować.

Radny Ireneusz Waldemar Cieślik poprosił o informację co będzie, jak będzie przerwa między jednym zatrudnieniem a drugim.

Pani Elżbieta Parzych – Skarbnik Miasta stwierdziła, że trzeba tak planować, żeby się zajął a nie, żeby była przerwa.

Pan Sławomir Śledziwski – Kierownik Hali Kultury stwierdził, że tę propozycję Pan Prezydent przyjął, bo zastanawiali się jak rozwiązać problem sprzątnięcia Hali. Mieli wycenę najtańszą z firmy sprzątającej na sprzątnięcie takiej powierzchni Hali na 15 tys. zł miesięcznie, więc to rozwiązanie z tym zatrudnieniem 3 osób z dofinansowaniem z Urzędu Pracy było i jest jego zdaniem bardzo korzystne dla finansów miasta, bo wydatki na same sprzątnięcie były szacowane przez firmę zewnętrzną na poziomie 180 tys. zł rocznie, więc tutaj jest oszczędność, a jakby specyfika ich pracy, różne godziny wydarzeń, czasami koncerty kończą się późno o godzinie 21, 22 a oni już o 9 rano muszą mieć salę posprzątaną. Pracownicy, którzy przychodzą w określonych godzinach, a tak jest w przypadku firm zewnętrznych, tutaj byłby to problem. Ze względu na ilość wydarzeń, którą mają, jest zdecydowanie lepiej, że mają etatowych pracowników do sprzątnięcia.

Pani Elżbieta Parzych – Skarbnik Miasta zwróciła uwagę, że dofinansowujemy i to dość sporo Urząd Pracy, w większym stopniu niż Starostwo Powiatowe w Łomży, więc powinniśmy jak najbardziej z tych środków korzystać i jeżeli chodzi o zatrudnienie do sprzątnięcia, to nie muszą być osoby, które przekazują sobie stanowiska pracy,

które jakąś tam wiedzę merytoryczną muszą posiadać, w związku z tym uważa, że tutaj nie powinno być problemu z takimi osobami z Urzędu Pracy a można jakby zająć, czyli z pół miesiąca wcześniej zatrudnić następne osoby. Trzeba sobie radzić.

Radny Andrzej Wojtkowski odnosząc się do kwestii zatrudnienia stwierdził, że zwykle, to bywa tak, że w lutym, marcu dopiero są uruchamiane środki na roboty publiczne, to co Kolega radny powiedział, że może być miesiąc, dwa, trzy przerwy nim miasto dostanie te środki. Dodał, że jeśli 3 panie, które tam sprzątają znają specyfikę pracy, to teraz brać nowe osoby na przyuczenie się, to też troszeczkę niefajne to jest, dlatego jemu się wydaje, że osoby, które już pracują, znają tę specyfikę pracy, w tym momencie można je już zostawić na etat.

Pani Elżbieta Parzych – Skarbnik Miasta stwierdziła, że pod warunkiem, że mamy na to pieniądze, to jest za, natomiast dobrze wiemy wszyscy, że pieniędzy mamy bardzo skromnie, bo dochody bieżące topnieją, wydatki bieżące rosną i musimy sobie w tej sytuacji jakoś radzić. Każdy by chciał, tak jak Pan radny mówi, niestety „na dzień dzisiejszy” nas na to nie stać i musimy sobie z tego zdać sprawę.

Komisja nie zgłosiła więcej pytań.

Radna Edyta Śledziwska - Przewodnicząca Komisji podziękowała za przedłożenie informacji.

Ad.4

Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta na 2021 rok w działach merytorycznie podległych Komisji – druk nr 739,739A

Pani Elżbieta Parzych – Skarbnik Miasta przedstawiła w skrócie wniosek i projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta na 2021 rok w działach merytorycznie podległych Komisji, zgodnie z drukiem nr 739,739A, w załączeniu do protokołu.

Radna Edyta Śledziwska - Przewodnicząca Komisji otworzyła dyskusję.

Komisja nie zgłosiła pytań.

Komisja w wyniku głosowania 6 głosami za, przy braku głosów przeciw i 1 wstrzymującym się pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta na 2021 rok w działach merytorycznie podległych Komisji.

Ad.5

Sprawy różne i wolne wnioski.

Radna Edyta Śledziwska - Przewodnicząca Komisji poinformowała, że ma jedno pismo, które przedłożyła Pani Prezes ZNP, dotyczące zaplanowania środków finansowych na waloryzacje i podwyżki płac dla pracowników samorządowych zatrudnionych w szkołach i placówkach oświatowych, dla których organem prowadzącym jest Miasto Łomża. Dodała, że szkoda, że nie ma Pana Prezydenta i Pani Skarbnik.

Pani Ewa Małgorzata Chłudzińska – Przewodnicząca ZNP stwierdziła, że w imieniu Zarządu ZNP w Łomży skierowała do Pana Prezydenta i Państwa radnych pismo

w sprawie przyjrzenia się wynagrodzeniom pracowników samorządowych zatrudnionych jako pracownicy niepedagogiczni w szkołach i placówkach oświatowych prowadzonych przez Miasto Łomża. Wyjaśniła, że jeżeli będzie podnoszona płaca minimalna, to potrzebna jest pewna regulacja wynagrodzeń pracowników administracyjnych, bo w wyniku podniesienia płacy minimalnej, pracownicy obsługi otrzymują „z ustawy” podwyżkę wynagrodzeń, natomiast pracownicy administracyjni jak gdyby takich pieniędzy nie otrzymują, ponieważ oni „zarabiają parę groszy więcej” na tych stanowiskach urzędniczych, administracyjnych, niż pracownicy obsługi, przy czym zakres ich kompetencji i odpowiedzialności jest znacznie większy, niż pracowników obsługowych. Poprzednim razem były podpisywane, uzgadniane, regulaminy wynagradzania pracowników niepedagogicznych, miasto zaproponowało, Wydział Edukacji w porozumieniu z Panem Prezydentem Stypułkowskim, wzór takiego regulaminu. Wtedy już prosiła o to, aby pojawił się zapis, żeby waloryzować pracownikom administracji i obsługi wynagrodzenie o wskaźnik inflacji. W poprzednich regulaminach, podpisywanych w 2009 roku i trochę później mieliśmy takie zapisy i oni wtedy to z miastem wynegocjowali i to całkiem nieźle działało i wtedy unika się tego, że jedni mają wynagrodzenie podnoszone, inni nie. Pozwoliła sobie na przesłanie Państwu radnym pisma z prośbą o zastanowienie się, czy nie można by było tego rozwiązać w sposób systemowy.

Radny Andrzej Grzymała zwrócił uwagę, że musimy się liczyć z tym, że być może nastąpią zwolnienia w oświacie, dlatego, że z powodów takich, a nie innych, wzrostu w gospodarce cen i inflacji, nie będziemy mieli pieniędzy na to, żeby spełnić te warunki w oświacie.

Pani Ewa Małgorzata Chludzińska – Przewodnicząca ZNP stwierdziła, że mówienie o zwolnieniach w oświacie to raczej zależy od ilości uczniów, jeżeli będziemy mieć uczniów, to nie będziemy mówić o zwolnieniach w oświacie, bo liczba osób pracujących w oświacie nie uległa zwiększeniu, ale przecież Państwo wiecie, że w urzędzie miasta w ciągu ostatnich kilku lat liczba osób zatrudnionych na różnych etatach znacznie uległa zwiększeniu. Dodała, że żeby zacząć zwalniać w oświacie, to trzeba się jeszcze przyjrzeć innym jednostkom organizacyjnym.

Radny Andrzej Grzymała poprosił, żeby zwrócić uwagę, że są np. klasy kilkunastoosobowe, które śmiało można łączyć. To jest to, co na przyszłość może nas czekać.

Pani Ewa Małgorzata Chludzińska – Przewodnicząca ZNP stwierdziła, że ta zasada działa też w drugą stronę, można wiele różnych podmiotów połączyć. Stwierdziła, że jeszcze nie dostała projektu budżetu oświaty, bo go nie ma i nie może złożyć jakichkolwiek wniosków do tego projektu.

Radny Ireneusz Waldemar Cieślik stwierdził, że problem jest w tym, że okoliczne gminy nie dofinansowują, nie dokładają pieniędzy do ucznia. Na wszystkie osoby, które są spoza Łomży a uczą się w Łomży, wójtowie powinni dofinansowywać, tak jak my dofinansowujemy subwencją, tego nie robią i stąd mamy takie zadłużenie.

Radny Andrzej Wojtkowski poprosił, żeby wreszcie skończyć z tą sytuacją, że „może trzeba będzie łączyć i zwalniać ludzi”, dajmy sobie spokój. To są niepopularne decyzje i widzą o tym doskonale, zgadza się tu z Panią Prezes ZNP, że to wszystko działa

w różne, inne strony, dlatego od jakiegoś dłuższego czasu słyszą na Komisji Edukacji „bo się coś może wydarzyć”. Wiedzą o tym, jak jest. Poprosił, żeby nie podejmować tego tematu, to nie oni są od tego jako radni miasta.

Radny Andrzej Grzymała zwracając się do radnego Andrzeja Wojtkowskiego stwierdził, że nie uniknie czegoś, co jest, że subwencje, które idą z zewnątrz, nie wystarczą.

Radna Edyta Śledziwska - Przewodnicząca Komisji stwierdziła, że zawsze tak było.

Pani Ewa Małgorzata Chludzińska – Przewodnicząca ZNP stwierdziła, że być może sprawa się trochę rozwiąże gdyby się okazało, że Sejm przyjmie projekt ustawy w sprawie wynagrodzeń nauczycieli i żeby te wynagrodzenia były odgórnie jako pochodna średniego wynagrodzenia w gospodarce narodowej, nie jak teraz mają wynagrodzenie nauczycieli, które jest pochodną kwoty bazowej, ustalonej w ustawie budżetowej, na każdy rok, tylko tutaj gdyby się to udało przeforsować, to być może mielibyśmy inaczej liczoną subwencję, aczkolwiek dla samorządu nie będzie to dobre, bo to będą pieniądze znaczone. Rozumie, że samorzady w tej chwili są w trudnej sytuacji, bo wiele obciążeń spadło na samorzady. Dodała, że łączyć, likwidować jest łatwo, potem odbudować cokolwiek jest bardzo trudno. Stwierdziła, że była u Prezydenta Stypułkowskiego w takiej sprawie, żeby powołać Radę Edukacji, żeby zebrać ludzi z różnych środowisk związanych z edukacją, żeby zastanowić się nad perspektywą rozwoju edukacji. Nie mamy strategii rozwoju edukacji i jak się coś pali „to zgasimy ten pożar, załatamy tę dziurę”. Zaproponowała, żeby dogadać się z jakąś uczelnią i żeby kilku bardzo dobrych studentów w ramach prac magisterskich nam taką strategię zrobiło za całkiem nieduże pieniądze a być może nawet nieodpłatnie w ramach pracy naukowej.. Nie wie czy to jest dobry pomysł, ale jak nie będziemy na ten temat rozmawiać, to nie będziemy tego widzieć.

Radny Tadeusz Kowalewski stwierdził, że pomysł Pani Prezes jest ciekawy, bo Rada Edukacji niezależnie od pracy Komisji mogłaby pewne rzeczy ustalać strategicznie. Może warto by było, żeby Komisja wsparła Panią Prezes i zwróciła się z takim wnioskiem do Pana Prezydenta o powołanie właśnie takiej Rady Edukacji. Odnosząc się do wypowiedzi Pana radnego Andrzeja Grzymały stwierdził, że oczywiście istnieje pewne zagrożenie zwolnień, ale ono może być nie tak dotkliwe, albo przyjemniej mniejsze, bo są tzw. świadczenia kompensacyjne, czyli nauczyciele, którzy prawie osiągnęli wiek emerytalny mogą przejść i wtedy zwalniają miejsce dla innych.

Pani Ewa Małgorzata Chludzińska – Przewodnicząca ZNP stwierdziła, że mówią o zwolnieniach, ona obawia się, że będzie zupełnie inna sytuacja, bo nauczyciele sami się zwolnią. Policzone, że jak wejdą nowe zasady, nowe proponowane przez Pana Ministra reformy, to ludzie nie dość, że nie dostaną podwyżek, to stracą pieniądze. Kto będzie mógł, to odejdzie na emeryturę i nie będzie komu uczyć w szkołach.

Radna Edyta Śledziwska - Przewodnicząca Komisji stwierdziła, że w dużych miastach brakuje nauczycieli, ponieważ praca zatrudnienie w szkołach jeśli chodzi o wynagrodzenie jest mało atrakcyjna.

W związku z brakiem quorum Przewodnicząca Komisji zamknęła posiedzenie komisji.
Na tym protokół zakończono.

Przewodnicząca
Komisji Edukacji i Kultury

Edyta Śledziwska

Protokołowała:

Izabela Jankiewicz